



Planowanie kosztów domu trzeba zacząć od ich wypisania i... pomnożenia przez dwa! Można jednak zmieścić się w budżecie!
www.gazetalubuska.pl/dom



W leśniczówce nad Bobrem w Bobrowicach w gospodarstwie agroturystycznym można żyć pięknie, wygodnie i w zgodzie naturą.
Czytaj za tydzień w dodatku Dom

Rezydencje warte fortunę

GORZÓW WLKP. Mają po kilkaset metrów powierzchni, kuchnie projektowane na zamówienie, są wykonane z najlepszych materiałów, nierzadko w ogrodzie jest odkryty basen. I jak się policzy, to... wcale nie są takie drogie!

Michał Drwięga z biura Drwięga Nieruchomości zapewnia, że rynek domów klasy wyższej ma się dobrze. - Nie ma tu żadnego kryzysu, są chętni do zakupu - mówi. Najdroższy w jego ofercie jest dom wolnostojący za 1,3 mln zł. To rezydencja na os. Wieprzyce. - Wydaje się strasznie droga, ale gdy się policzy cenę za metr, okazuje się, że... - zawiesza głos. Policzyliśmy: przy 360 metrach powierzchni wychodzi raptem 3,6 tys. zł - to stawka jak za metr nowego mieszkania u droższych deweloperów!

Co daje nam drogi dom? - Prestiż, wyjątkowe rozwiązania, niepowtarzalne projekty. W takich domach same kuchnie potrafią być warte 80 czy 90 tys. zł. Do tego bardzo często dochodzi spora, oryginalnie zagospodarowana działka, nierzadko basen lub inne luksusowe atrakcje - mówi M. Drwięga.

Co podbija cenę? Najbardziej adres. - Jest nawet taki branżowy żart, że przy sprzedaży liczą się trzy rzeczy: lokalizacja, lokalizacja i lokalizacja - mówi **Mariusz Norsesowicz** z biura Norsesowicz. Wie, co mówi, bo ma w ofercie za 2,2 mln zł potężną, 562-metrową willę. Za metr wychodzi 3,9 tys. zł. Do tego dworek za - uwaga - 9,1 mln zł. To już oferta dla prawdziwych bogaczy. W tym ostatnim przypadku, oprócz budynku (z siedmioma sypialniami, pięcioma pokojami, siedmioma łazienkami, dwiema kuchniami i trzema tarasami), dostajesz milionerze w pakiecie ponad cztery hektary parku!

- Czy w Gorzowie i okolicach jest popyt na takie nieruchomości? Oczywiście, ale



Rezydencje nie tylko na Zachodzie kosztują fortunę. W woj. lubuskim też są domy za miliony. A w Warszawie to nawet za ponad 80 mln zł.

ograniczony. To oferta dla trzech, czterech osób albo firm. Na pewno łatwiej sprzedać kawalerkę - uśmiecha się M. Norsesowicz.

Co jest ważne poza lokalizacją? Oryginalność, jakość materiałów, staranność wykonania. - Gdy ktoś ma wydać milion złotych albo więcej, oczekuje, że kupuje doskonałą jakość. Materiały raczej nie powinny pochodzić z taniego, budowlanego marketu - mówi M. Drwięga.

W województwie lubuskim (nie licząc dworców i pałaców), ceny najdroższych domów wahają się w przedziale cenowym od 800 tys. do 2 mln zł. Najdroższy, jaki udało się nam znaleźć, był wystawiony na sprzedaż koło Zielonej Góry za 3,7 mln zł. W ogłoszeniu czytamy: „Basen jest wykonany wg nowoczesnych standardów tzn. podgrzewany, z falą, gejerem oraz masażerami. Działka ładnie zagospodarowana pięcioma oczkami wodnymi z kaskadami oraz gustownymi nasadzeniami. Oczka wodne zarybione. Na działce znajduje się pełnowymiarowy, oświetlony kort tenisowy, garaż na dwa samochody z kanałem i z mieszkaniem nad nim, domek letni z grillem i wędzarnią. Oferta przeznaczona dla klientów ceniących sobie luksus.”

Jednak lubuskie ceny - choć dla przeciętnego Kowalskiego są olbrzymie - przy wrocławskich, krakowskich albo warszawskich nie wyglądają wcale zabójczo. W stolicy domy za 4,5 czy 6 mln zł to wcale nie należą do najdroższych propozycji. Bez trudu znaleźliśmy domy do sprzedaży za 10, 15, a nawet 30 mln zł. Jednak rekordowo droga okazała się re-

zydencja w stylu kalifornijskim wyceniona na 84 mln zł! Sprawdziłmy, co ma: mur o wysokości trzech metrów dookoła, kort, stróżówkę dla ogrodnika, ochrony lub służby, dwa garaże na kilka samochodów, hangar na łódź motorową, staw z egzotycznym ptactwem pływającym: 1000 mkw., posadzki m.in. z granitu, salon główny 300 mkw., sala taneczna - bankietowa 200 mkw., siłownia o powierzchni 200 mkw., pokój - sypialnia z własną łazienką - 100 mkw., do tego trzy tarasy, oczko wodne w środku domu, solarium, łaźnia, sauna fińska, łaźnia parowa i basen ze sztuczną falą i masażem wodnym. A gdybyście mieli dużo znajomych, to istnieje „możliwość wykonania parkingu przed posesją na 100 samochodów”. Uff...

To oczywiście skrajny przykład. Ale i tak ceny nieopodal wielkich miast są dużo wyższe. - Stawki w naszym regionie są niższe, nie ma się czemu dziwić. Chodzi tu o atrakcyjność wielkich miast, tego nie przeskoczmy - mówi szef gorzowskiej agencji nieruchomości **Artur Radziński**, który - jak zdradza - ma do sprzedania rezydencję za 1 mln euro. - Jak się sprzedaje takie nieruchomości? Ciężko. Nie ma wielu Lubuszan, którzy mogą wydać na dom od 1 mln zł wzwyż - przyznaje.

Tomasz Rusek

95 722 57 72

trusek@gazetalubuska.pl

SKOMENTUJ

www.gazetalubuska.pl/dom

Czy chciałbyś mieszkać w droгим domu?



regio**!**firma.pl



Firmy z Twojego regionu!